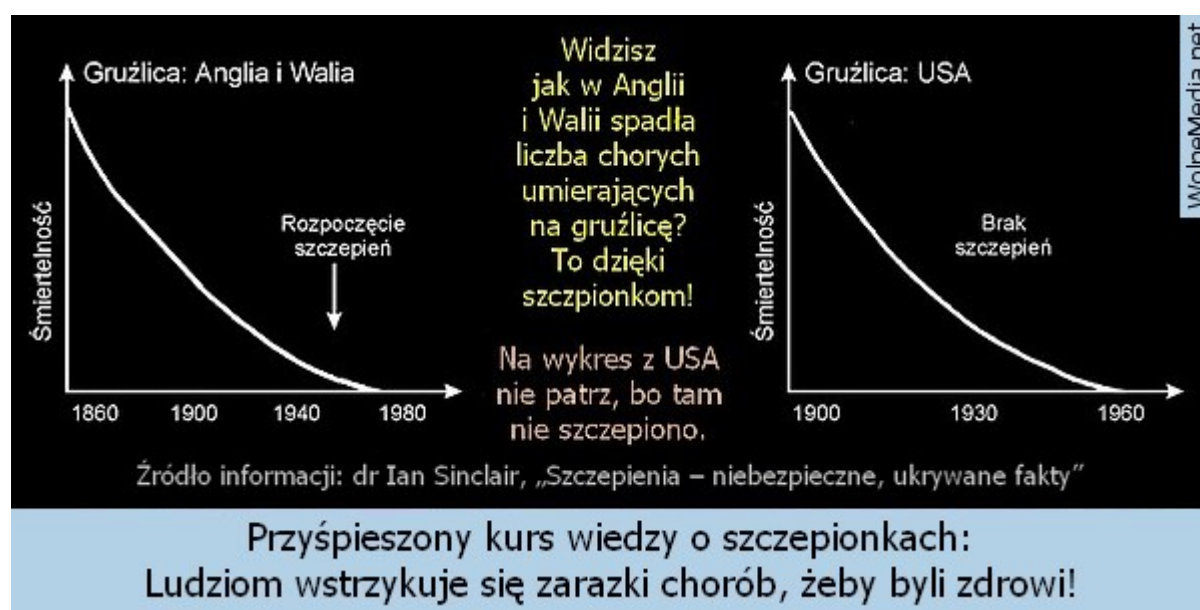


Lobby farmaceutyczne chce obowiązkowych szczepień dla dorosłych

12 września 2023

W Karpaczu dobiegło końca XXXII Forum Ekonomiczne – jedno z największych spotkań tzw. „elit” w naszej części Europy. Od 5 do 7 września tysiące gości – liderzy polityki, gospodarki, samorządu, wybitni przedstawiciele świata kultury i nauki z całego świata, dyskutowało o najistotniejszych dla nich „wyzwaniach” stojących obecnie przed Polską i całym kontynentem.



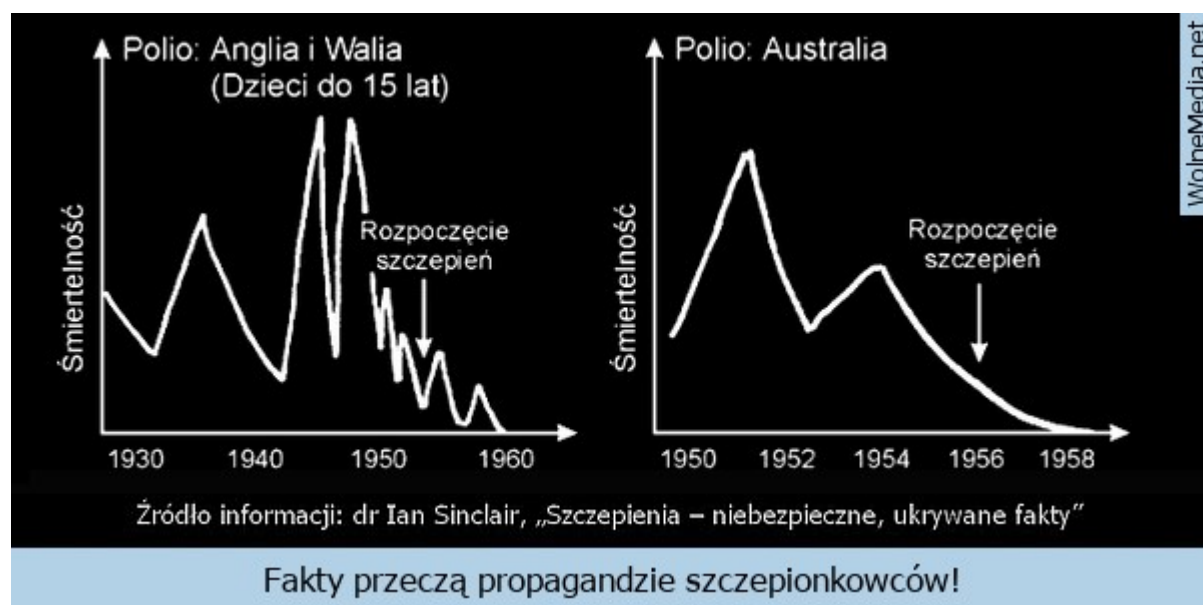
Polska ma wciąż wiele do nadrobienia w kwestii upowszechnienia szczepień wśród dorosłych – zgodzili się uczestnicy debaty poświęconej profilaktyce pierwotnej podczas XXXII Forum Ekonomicznego w Karpaczu. Eksperti przyznali, że dotychczas wykonana została gigantyczna praca, jeśli chodzi o wyszczepialność dzieci i młodzieży – teraz jednak czas na przekonanie pozostałych grup pacjentów.

W panelu pt. „Nowoczesne podejście do profilaktyki zdrowotnej – rola szczepień w XXI wieku”, udział wzięli: Maciej Miłkowski

(wiceminister zdrowia), Krzysztof Kępiński (członek zarządu, dyrektor relacji zewnętrznych GSK w Polsce), prof. Marcin Czech (prezes Polskiego Towarzystwa Farmakoeconomicznego), Kamila Malinowska (dyrektor biura prezesa w Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji), Magdalena Kołodziej (prezes zarządu Fundacji My Pacjenci), Krzysztof Łanda (przewodniczący Komisji Zdrowia BCC), Daniela Duta (dyrektor generalna Vaccines Sanofi Polska) oraz Magdalena Władysiuk (wiceprezydent w spółce HTA Consulting).

Jak wynika z badań Komisji Europejskiej, nawet 80 proc. dorosłych mieszkańców Europy uważa szczepionki za bezpieczną i skuteczną formę profilaktyki. Te wyniki potwierdziła również ankieta dotycząca wagi szczepień ochronnych przygotowana przez Fundację My Pacjenci i Rzecznika Praw Pacjenta w 2021 r., w której aż 70 proc. respondentów zadeklarowało pozytywny stosunek do szczepień dorosłych. „Na pytanie, skąd pozyskali taką wiedzę, zdecydowana większość ankietowanych odpowiedziała, że z gabinetu lekarza rodzinnego w swoim ośrodku POZ” – poinformowała Magdalena Kołodziej, prezes zarządu Fundacji My Pacjenci.

Propaganda szczepienna od dekad głosi, że powszechne zastosowanie szczepionek wśród całej populacji pozwoliło wszystkim wysokorozwiniętym krajom całkowicie wyeliminować szereg chorób, które niegdyś zbierały śmiertelne żniwo – chociażby polio.



„Nie możemy jednak spoczywać na laurach. W porównaniu z 1990 rokiem kobiety i mężczyźni w Polsce żyją średnio o sześć i osiem lat dłużej, a nasz układ immunologiczny z wiekiem słabnie. Nie jesteśmy odporni na choroby jak dzieci, więc warto stale się szczepić i doszczepiać. Na polskim rynku istnieją nowe szczepionki chroniące przed wieloma chorobami zakaźnymi, mogącymi mieć poważne konsekwencje” – przekonywał Krzysztof Kępiński z GSK.

Przedstawiciel globalnej, biotechnologicznej firmy, obecnej w Polsce od 45 lat, porównywał promowanie szczepień wśród dorosłych do procedury bezpieczeństwa w samolotach, zgodnie z którą maski powinni założyć najpierw dorośli, a dopiero potem pomóc w tym dzieciom. W naszym społeczeństwie bowiem powszechnie zaakceptowaliśmy i wdrożyliśmy program obowiązkowych szczepień najmłodszych, jednak poziom wyszczepialności dorosłych na tle innych Europejczyków wciąż pozostawia wiele do życzenia. „Musimy zacząć mówić o wadze szczepień w kontekście całego życia człowieka. Nie jest bowiem tak, że w 18. czy 19. roku życia, kiedy mamy ostatnie szczepienie w kalendarzu, kończy się życie wszystkich czynników, które powodują choroby zakaźne” – zaznaczył prof. Marcin Czech.

W Polsce funkcjonuje inny model promowania profilaktyki

pierwotnej niż w wielu państwach zachodnioeuropejskich, cieszących się znacznie wyższym odsetkiem regularnie szczepiących się, dorosłych obywateli. Nad Wisłą system stawia na „zalecanie”, podczas gdy na Zachodzie większy nacisk kładzie się na ułatwianie dostępu do szczepionek (choćby poprzez możliwość ich przyjęcia w aptece czy skrócenia ścieżki do uzyskania recepty), budowanie świadomości społecznej i tworzenie kampanii edukacyjnych skierowanych zwłaszcza do grup wysokiego ryzyka.

Kamila Malinowska, dyrektor biura prezesa AOTMiT, zwróciła uwagę, że skuteczna profilaktyka pierwotna nie ogranicza się jedynie do samego podania szczepionki. „To skomplikowany, złożony proces, na który składają się m.in. transport i przechowywanie szczepionki czy odpowiednia klasyfikacja pacjenta, aby mógł przyjąć ją z minimalizacją niekorzystnych działań poszczepiennych” – podkreślała.

Podczas dyskusji pojawił się także postulat, iż nie należy unikać debaty na temat wprowadzenia w przyszłości kalendarza szczepień dla dorosłych, analogicznego wobec tego obowiązującego najmłodszych Polaków. „Koncentrujemy się na przekonywaniu pacjentów, wierząc, że są oni odpowiedzialni. Nie chcemy robić nic na siłę, nic przeciwko pacjentowi. Jeśli np. pacjent nie chce się operować, to nikt nie może mu tego narzucić, tak samo, jak udziału w programach lekowych. Dlatego kierujemy się zasadą »my zalecamy, a pacjent decyduje«” – podkreślił Maciej Miłkowski, wiceminister zdrowia.

Eksperti zgodzili się, że przy wypracowywaniu strategii promowania szczepień dorosłych niezbędny jest stały, otwarty dialog pomiędzy Ministerstwem Zdrowia, środowiskiem naukowo-lekarskim, producentami szczepionek i organizacjami pacjentów. „Dzięki temu możemy łączyć naukę, technologię, prawodawstwo i utalentowanych ludzi, żeby dostarczać innowacyjne leki i szczepionki wszystkim, którzy tego potrzebują” – zaznaczył Krzysztof Kępiński z GSK. Pierwszym krokiem w kierunku poprawy mało optymistycznych statystyk jest wprowadzanie na rynek

nowych szczepionek przez innowacyjnych i cieszących się społecznym zaufaniem producentów. „W trosce o zdrowie i życie Polaków stale rozszerzamy nasze portfolio produktowe, wzbogacone ostatnio o dwie nowe szczepionki skierowane do pacjentów w dojrzałym wieku. Pierwsza z nich przeznaczona jest do stosowania w profilaktyce półpaśca oraz neuralgii półpaścowej dla osób 50 lat i starszych oraz 18 lat i starszych o zwiększonym ryzyku zachorowania na półpasiec, druga zaś, przeciw RSV, skierowana jest do osób w wieku 60 lat i starszych” – tłumaczył Krzysztof Kępiński.

Źródło: PAP-MediaRoom.pl